

# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 133 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 11 CZERWCA 1928 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.  
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. ————— Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Ś. † P.

## TADEUSZ OTTO

Administrator i Członek Zarządu Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki”.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie w dniu 9 czerwca 1928 roku — przeżywszy lat 65.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11 czerwca 1928 roku o godzinie 10-ej rano w Warszawie

ZARZĄD CUKROWNI I RAFINERJI  
„BOROWICZKI”.

### Mecz piłki nożnej Ameryka — Polska

WARSZAWA, 11.6 (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie wielki mecz piłki nożnej między reprezentacyjnymi drużynami Polski i Ameryki.

Mecz zaszczytlił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr Ignacy Mościcki, poseł i minister północnych St. Zjednoczonych oraz mnóstwo wybitnych osobistości a także nieprzeliczone tłumy publiczności.

Mecz dał wynik remisowy 3:3. Do paury wynik był korzystny dla Polski 1:0, dopiero po pauzie Amerykanie poprowadzili szereg bardzo ostrych ataków.

Mecz zgromadził około 7,000 osób.

Mecz zgromadził około 7,000 osób.

### Min. Zaleski w Paryżu.

PARYŻ 11.6 (Tel. wł.) Przybył tutaj min. Zaleski, powitany przez ambasadora Chłapowskiego i wiele osobistości ze świata politycznego.

### Proces Beli Kuhna i towarzyszków.

WIEDEN, 11.6 (tel. wł.) Prokurator rż. wszczęła dochodzenie przeciwko B. Kuhnowi i towarzyszom

### Proces o sabotaż Sowietów w Zagłębiu Donieckim.

MOSKWA 11.6 (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu o nadużycia i sabotaż rządu sowieckiego w Zagłębiu Donieckim prowadzone jest badanie oskarżonych o działalność destrukcyjną w przemyśle i kopalniach. Z peśród oskarżonych 22 udowodniono, że należeli oni do organizacji destrukcyjnej. Wielu oskarżonych przyznało się do faktu przyjmowania pieniędzy od byłych właścicieli kopalń. Inżynier Bodrew przyznał, że dostarczał inżynierom zatrudnionym w kopalniach listy i instrukcje od byłego właściciela kopalń Dworzanieczyka.

botaż rządu sowieckiego w Zagłębiu Donieckim prowadzone jest badanie oskarżonych o działalność destrukcyjną w przemyśle i kopalniach. Z peśród oskarżonych 22 udowodniono, że należeli oni do organizacji destrukcyjnej. Wielu oskarżonych przyznało się do faktu przyjmowania pieniędzy od byłych właścicieli kopalń. Inżynier Bodrew przyznał, że dostarczał inżynierom zatrudnionym w kopalniach listy i instrukcje od byłego właściciela kopalń Dworzanieczyka.

### Na pomoc gen. Nobile.

MOSKWA 11.6 (Tel. wł.) Sowiecki Komitet pomocy dla gen. Nobile zwrócił się z depeszą radiową do okrętu „Cita di Milano” w jakiej zapytuje czy prawdą jest, że okręt ten nawiązał łączność radiową ze sterowcem „Italja” i czy potwierdza się wiadomości o położeniu „Italji” otrzymane przez radio amatorów sowieckich. Rząd sowiecki ma podobno przygotowaną kompletnie ekspedycję ratunkową, ale nie wysłał ją wprzód zanim otrzyma odpowiedź z okrętu „Cita di Milano”.

BERLIN, 11.6 (tel. wł.) Biuro Wolffa donosi z Oslo, że kap. Larsen wystartował wczoraj rano w kierunku parowca „Hobby”, ażeby wspólnie z lotnikiem Holmem odbyć szereg lotów w celu poszukiwania „Italji”, która według doniesień z ostatniej chwili ma znajdować się pod 80°30' szerokości północnej i 28° długości wschodniej.

runku parowca „Hobby”, ażeby wspólnie z lotnikiem Holmem odbyć szereg lotów w celu poszukiwania „Italji”, która według doniesień z ostatniej chwili ma znajdować się pod 80°30' szerokości północnej i 28° długości wschodniej.

### Wiec pokrzywdzonych przez wojnę.

KRAKOW, 11.6 (tel. wł.) Wczoraj przed południem odbył się w Krakowie wielki wiec zwołany przez Związek Pokrzywdzonych przez wojnę. W rezolucjach wiec wywarł rząd do energicznej swej akcji w celu otrzymania odszkodowań za straty wojenne i zmiany ustawy waloryzacyjnej z maja 1924 roku.

W dalszych rezolucjach wiecownicy zwracają się do Sejmu i Senatu o nowelizację krzywdzących ustaw.

W dalszych rezolucjach wiecownicy zwracają się do Sejmu i Senatu o nowelizację krzywdzących ustaw.

### Prezydent Doumergue w Reims.

REIMS, 11.6 (Tel. wł.) Przybył tutaj prezydent republiki, Gaston Doumergue witany owacyjnie przez ludność, władze oraz licznych gości zagranicznych. W mowie wygłoszonej z racji uroczystości Reimskich prezydent Doumergue opisał wściekłe ataki przeciwnika od samego początku Wielkiej Wojny Światowej i bohaterską obronę ludności, a potem przeszedł do sprawy odbudowy miasta, które tak szybko powstało z gruzów dzięki pracy i oszczędności francuskiej.

ludność, władze oraz licznych gości zagranicznych. W mowie wygłoszonej z racji uroczystości Reimskich prezydent Doumergue opisał wściekłe ataki przeciwnika od samego początku Wielkiej Wojny Światowej i bohaterską obronę ludności, a potem przeszedł do sprawy odbudowy miasta, które tak szybko powstało z gruzów dzięki pracy i oszczędności francuskiej.

### Liga Narodów przeciwko machinacjom Waldemarasa.

GENEWA 11.6 (Tel. wł.) „Journal de Geneve” zamieszcza artykuł, poświęcony ostatniej Sesji Rady Ligi Narodów w stosunku do sprawy litewsko-polskiej. Autor artykułu pisze, iż rzeczywiście, Rada wykazała najwięcej energii w sprawie Wilna, nie licząc się zupełnie z wykrętami Waldemarasa i naznaczając mu termin ukończenia rokowań z Polską. O ile te rokowania nie zostaną zakończone do jesiennej Sesji Rady Ligi, wówczas we wrześniu Rada użyje wszystkich rozporządzalnych środków, aby nie pozwolić na przedłużenie się istniejącego stanu rzeczy. Dziennik wreszcie konkluduje: „Gdyby Waldemarasa był innym człowiekiem groźby te byłyby decydujące, ale jakież skutek może mieć najsilniejszy nawet nacisk moralny u ludzi którzy wogóle nacisku moralnego nie rozumieją?”

Rady Ligi, wówczas we wrześniu Rada użyje wszystkich rozporządzalnych środków, aby nie pozwolić na przedłużenie się istniejącego stanu rzeczy. Dziennik wreszcie konkluduje: „Gdyby Waldemarasa był innym człowiekiem groźby te byłyby decydujące, ale jakież skutek może mieć najsilniejszy nawet nacisk moralny u ludzi którzy wogóle nacisku moralnego nie rozumieją?”

### Straszna katastrofa kolejowa w Niemczech

BERLIN, 11.6 (Tel. wł.) Wczoraj o g. 2 min. 30 w nocy w odległości 200 metrów od stacji Siegelsoorff pociąg pędzący Monachium—Norymberg pędzący 80 kilometrów na godzinę wykołował się i spadł z wysokiego nasypu.

Skutki były straszne ponieważ lokomotywa z tendrem spadła z góry, a z 10 wagonów, uległo wypadkowi 7. Wagon „pulmanowski”, w którym spali podróżni spadł tak blisko lokomotywy, że woda i para wydobywając się z pękniętego kotła oblewały podróżnych.

Skutki były straszne ponieważ lokomotywa z tendrem spadła z góry, a z 10 wagonów, uległo wypadkowi 7. Wagon „pulmanowski”, w którym spali podróżni spadł tak blisko lokomotywy, że woda i para wydobywając się z pękniętego kotła oblewały podróżnych.

Środkowy wagon pękł na połowę i jadący w nim ponieśli największe uszkodzenia ciała.

Ogółem z pod gruzów pociągu wydobyto 22 trupy, a 100 osób odniosło ciężkie rany od rozbicia pociągu i poparzeń wodą i parą.

### Tien-Tsi otoczony ze wszystkich stron.

LONDYN, 11.6 (Tel. wł.) Donoszą tutaj, że miasto Tien Tsin otoczona ze wszystkich stron armja gen. Fenga. Armja ta liczy około 40.000 ludzi.

Ataku i bitwy oczekują każdej chwili, ponieważ gen. Fengowi nadeszły bardzo poważne posiłki.

### Huta Silesia przejdzie zapewne w ręce przemysłowców amerykańskich

KATOWICE, 11.6 (tel. wł.) Pomiedzy Zarządem olbrzymiej huty „Silesia” zastającej w rękach niemieckich, a reprezentami pewnej grupy przemysłowców amerykańskich toczą się obecnie rokowania celem nabycia tej huty. „Silesia” należy do grupy niemieckiego przemysłu zachodniego, w tych dniach ma ulec fuzji z drugą niemiecką hutą t. z. „Hutą Bismarcka”.

do grupy niemieckiego przemysłu zachodniego, w tych dniach ma ulec fuzji z drugą niemiecką hutą t. z. „Hutą Bismarcka”.

Gdyby tedy doszło do porozumienia z grupą amerykańską, to ostatni po fuzji objęliby kontrolę nad „Hutą Bismarcka”.

### Z kotła Chińskiego.

PEKIN 11.6 (Tel. wł.) Wojska południowo-chińskie rozbroiły i wzięły do niewoli 47 dywizję Armji Południowej mar. Ciang-Tso-Lina, która to dywizja postawiona była dla utrzymania ładu i bezpieczeństwa w mieście do wkroczenia nowych władców. Ten czyn Armji Południowej wzbudził wielkie zaniepokojenie wśród akredytowanych w Pekinie przedstawicieli mocarstw i państw obcych, którzy natychmiast wystąpili z odpowiednim przedłożeniem do rządu Nankińskiego domagając się ussanowania umowy mocą której wojsko to jako ostatnia jednostka wycofującej się armji mar. Ciang Tso Lina miało być wypuszczone zupełnie wolno z bronią w ręku do Mugden. Dowódcą garnizonu w Pekinie został mianowany gen. Sun-Tse, dowódca korpusu. Głównie dowodzący Armją Południową

gen. Ciang Kaj Sze służył swe dotąd zajmowane wysokie stanowisko. Spodziewane są krwawe starcia o spadek po gen. Ciang Kaj Szeu między generałami Armji Południowej.

### Po zamknięciu kroniki.

Rocznica prekonizacji i Imieniny Arcypasterskie.

W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę prekonizacji na stolicę biskupią w Płocku naszego Arcypastersa, w Bazylice Katedralnej o godz. 9 i pół odprawiona zostanie uroczysta msza św. a po niej dziękczynne nabożeństwo.

Podobne nabożeństwo i o tej samej godzinie będzie odprawione w dniu następnym, t. j. w środę z racji imienia Najdosłojniejszego Arcypastersa.

# Na własną drogę.

Wszystko jest możliwe i nic nie można przewidzieć — wykreślił się pewien dyplomata, nagabywany przez dziennikarzy. Mimowoli przychodzi to groteskowo filozoficzne powiedzenie na pamięć w odniesieniu do rozwoju idei regionalistycznej na naszym Mazowszu. Gdy do niedawna jeszcze w ujęciu szerszym (jeśli [pominąć już czyny pracy umysłowej jednostek, np. Monografię Płocka ks. bisk. Nowowiejskiego) regionalizm u nas nie przejawiał się wcale obecnie możemy powitać ruchliwą działalność całych instytucji, wnoszącą hasło regionalizmu już w całokształt życia publicznego. Ktoś, lubujący się w dosadnych a obrazowych wyrażaniach myśli, powiedziałby napewno, że zapanowała u nas moda na regionalizm.

Dla piszącego te słowa może to być tylko satysfakcją, że chociaż w skromnej mierze przyczynił się do tego stanu rzeczy może i jego artykuł, w ogólnych ramach traktujący o regionalizmie, wydrukowany zeszłego roku w Dzienniku Płockim.

I mam satysfakcję, że co było przed rokiem moim plum desiderium mogę teraz przedstawić w formie konkretnej.

Nasz regionalizm ma służyć przede wszystkim podniesieniu gospodarczemu, a także kulturalnemu naszej dzielnicy. Gospodarczo, zwłaszcza technicznie, dzielnica nasza stoi na niskim poziomie. W całym, już dość długim, okresie powojennym żadnych inwestycji nie mieliśmy. Inne połacie kraju je miały, bo otrzymywały pożyczki od państwa. Bylejaka miejscina na wschodzie, z wyglądu przypominająca nasz Bodzanów, cieszyła się łaskawszymi względami skarbu, niż Płock, miasto z 30-tysięczną ludnością, historyczną kulturą, portem na Wiśle. Zawinił tu dużo brak jakiegokolwiek propagandy ze strony Płocka o sobie samym. Rzecz znana: daje się temu, kogo się zna. Tak! Pińsk czy Równe znane są choćby z czasów wojny. A skąd mają wiedzieć w Warszawie o Płocku? Trzeba więc im się przypomnieć. Propaganda, jak więc widzimy, nie jest pustą paplaniną — odgrywa bowiem w stosunkach gospodarczych rolę biletu wizytowego.

Także niewyżyskane są właściwości letniskowe znanego z wyjątkowej malowniczości nadwiśla płockiego. Ruch turystyczny przyczynia się do rozwoju gospodarczego nie tylko na drodze konsumpcji, to jest przez danie zarobku hotelom, restauracjom i przedsiębiorstwom przewozowym, ale także inwestycyjnie, gdyż za ruchem osobowym idzie i przepływ kapitałów.

I właśnie ze względu na te możliwości inwestowania u nas kapitałów cudzoziemskich, nasze ministerstwo komunikacji weszło nareszcie w kontrakt ze światową firmą podróźniczą Cook'a, która dotychczas pomijała Polskę w swych marszrutach. W wewnętrznych stosunkach krajowych, mógłby i Płock kusić się o żywszy ruch przyjezdnych, gdyby się zdobyło na jaką taką reklamę w kraju.

W dziedzinie kultury naukowej nasza dzielnica nie potrzebuje się wprawdzie wstydić przed innymi połaciami b. Kongresówki, ale brak za sobnej w środki organizacji nie pozwala wyzyskać wszystkich sił. Stan gospodarczy z kulturalnym znajdują się w wzajemnej zależności i to tak trzeba je traktować.

W jaki więc sposób najskuteczniej można zapewnić naszej dzielnicy rozwój gospodarczy i kulturalny? Kto ma nad tem pracować? Możliwie wszyscy. Streszczam się: założyć trzeba towarzystwo, komitet czy ligę (mniejsza o nazwę) rozwoju kulturalnego i gospodarczego Mazowsza Płockiego. Do organu nadzorczego tej organizacji, nazwijmy go Radą Główną, wejdą delegaci instytucji samorządowych i gospodarczych Organ wykonawczy winien być wy-

posażony w szerokie kompetencje. Zakres działania winien obejmować wszystko, co dotyczy życia publicznego, wyjąwszy oczywiście sprawy polityczne. Płockie Tow. Naukowe zaprosić do objęcia sekcji naukowej.

Organizacja oparta na takich podstawach, osiągnie swój cel najlepiej. Ze względu na trudności techniczne przy organizowaniu całej dzielnicy, wymagające czasu, grono orga-

nizatorów zwróci się narazie z zaproszeniem na zebranie konstytucyjne tylko do instytucji miejscowych. Instytucje z innych powiatów, zgodnie ze statutem, będą mogły zgłosić swój akces później. Ten pośpiech organizacyjny wskazany jest w celu wyzyskania nadchodzącego okresu wakacyjnego dla ożywienia ruchu wycieczkowego.

Józef Przedpełski.

## Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. zebrani w dalszym ciągu rozpatrywali dział VII (kultura i sztuka). P. Liszewski wystąpił ze sprzeciwem co do zaszków na wolną wszechnicę w Warszawie, na związek więźniów politycznych i na gimnazjum koedukacyjne żydowskie. Pierwsza z tych instytucji nie jest wcale związana z Płockiem. Związek więźniów nosi charakter towarzyski, zapomoga na gimnazjum żydowskie jest niewskazana ze względu na wciąż zmniejszającą się frekwencję uczniów w gimnazjach rządowych, gdzie uczniowie żydzi znaleźć mogą miejsca.

P. Przybylski występuje w obronie wolnej wszechnicy oraz Związku b. więźniów politycznych. Związek ten przychodzi z pomocą swym osłonom, którzy w swoim czasie walczyli o niepodległość Polski. P. Sobociński stawia wniosek podniesienia zapomogi dla związku do 2 tys. zł.

P. Silberberg uzasadnia konieczność istnienia gimnazjum żydowskiego (nauki judaistyczne, święcenie sobot, trudności dostania się do gimnazjum rządowego). Mówca proponuje również pewne zmiany w umowie teatralnej. Podtrzymuje poprzedniego mówcę p. Altberg, wskazując na trudności przy wstępowaniu uczniów żydów do gimnazjum rządowego. Mówca ma również pewne zastrzeżenia co do teatru.

P. Wilk popiera zapomogę dla wszechnicy, co do gimnazjum żydowskiego odmawia zapomogi, gdyż wszystkie dzieci kształcić się winny w gimnazjach rządowych. P. Koziełski zwraca uwagę, że umowę z dyrekcją teatralną zawiera Magistrat a nie Rada, dlatego Rada może stawić w danej kwestji jedynie dezyderaty, a nie wnioski, zmierzające do poprawek.

W obronie zapomogi dla gimnazjum żydowskiego przemawiają nadto p. Fliedriebum Alter, podnosząc wartość tej uczelni, która urosła w tym roku 100 proc. matur. Mówcy nie uznają asymilacji pryncypalnej. Po wyjaśnieniach pp. Wilka i Lewandowskiego oraz p. prezydenta przystąpiono do głosowania nad poprawkami p. Liszewskiego (skreślenie subsydjum na wszechnicę na związek więźniów politycznych i na gimnazjum żydowskie. Wszystkie te poprawki upadły. Zebrani przyjęli dział VII.

W dziale VIII (zdrowotność publiczna) pewne zastrzeżenia czyni p. Altberg (zbędność posady kontrolera produktów spożywczych, zadużo robotników sezonowych na plantacjach). P. Liszewski wypowiada dezyderat co do nieogracania szybniego miasta i roślinności.

Wyjaśnienia daje ławnik p. Grubowski. Istnieje komisja plantacyjna drzew usunięto kilkadziesiąt, natomiast zasadzono kilkadziesiąt.

Mówca daje także wyjaśnienia co do robotników sezonowych, których liczba zmienia się stosownie do pory roku, lecz suma zostaje taka, jak w budżecie. Większe koszty w dziale plantacji wynikają z założenia szkółki drzew.

Po tych wyjaśnieniach poprawka p. Altberga, aby posyć na robotników sezonowych zmniejszyć z 5 tys. na 2880 zł. upadła.

W głosowaniu dział VIII przyjęto.

Po przerwie przewodniczący p. Jaroszewski odczytał list p. Kępczyńskiego, zrzekającego się mandatu ławnika.

W dziale IX (opieka społeczna) referent p. Liszewski wskazał na kilka niezbędnych zmian, wprowadzonych przez komisję finansowo-budżetową. W dyskusji p. Altberg prosi o podwyżkę 800 zł. dla przytułku starców żydowskich, robi ponadto zastrzeżenia co do niektórych pozycji. Bardzo ożywioną dyskusję wywołuje poprawka komisji finansowo-budżetowej, dotycząca pozycji „zapomogi w gotówce bezpośrednio potrzebującym”, którą to pozycję komisja zmieniła na zapomogi w naturaljach, (§ 52).

Po wyjaśnieniach p. Przybylskiego, p. prezydenta, przedstawiających że w niektórych wypadkach nie da się uniknąć zapomóg w gotówce, oraz po przemówieniach p. Liszewskiego i Koziełskiego doszło w tej sprawie do pewnego kompromisu, przyczem Magistrat zgadza się, aby 3 tys. pozostało na zapomogi w gotówce, a resztę w naturaljach (cała suma 8.200 zł.).

W głosowaniu jednakże przeszedł wniosek p. Przybylskiego, wykreślający zupełnie naturalja. Wniosek ten uzyskał większość również podczas głosowania bardziej szczegółowego § 52.

Poprawka p. Kruka, aby w § 53 poz. 3. (T-stwo pomocy chorych żydów) podnieść sumę 1000 do 2 tys. upadła.

Zebrani zakończyli obrady, przyjmując cały dział IX ty.

## Premjowanie koni.

Dążąc do podniesienia krajowej hodowli koni i pobudzenia hodowców, ministerstwo rolnictwa wprowadza próby dzielności koni na subwencjonowanych przez ministerstwo wystawach i pokazach koni. Próbom dzielności mogą być poddawane wszystkie konie stałe i zawodowo używane do pracy na roli, które mają ukończone 3 lata wieku, wolne są od następujących wad: ślepoty, dychawicy płucnej i świszczącej (roarer), szpatu i kółka kostnego. Nadzór nad przeprowadzeniem prób dzielności dokonywany jest przez komisję, składającą się z członków jury, względnie zaproszonych przedstawicieli miejscowych rolników. Ustalone zostały trzy rodzaje prób dzielności, a mianowicie: próby, siły, energii i odporności.

W czasie prób konie mogą być pobudzane tylko głosem, bez szarpnięcia lejcam.

a) Próba siły powinna wykazać, jaki największy ciężar koń może pociągnąć, względnie unieść. W tym celu koń zostaje zaprzęgnięty do wozu, ważącego wraz z obciążeniem najmniej 600 kg., a przy zaprzęgach parokonnych najmniej 1200 kg., na który w ruchu (stępa) nakładany będzie co 10 m. woreczek z piaskiem wagi 10 kg., dopóki koń nie stanie, bądź objuczony ciężarem wagi 60 kg. do którego co 10 m. dokładany będzie woreczek z piaskiem 2 kg., dopóki koń nie stanie. W próbie siły mogą brać udział 4-letnie i starsze ogiery, klacze i wałachy.

b) Próba energii winna wykazać, w jakim najkrótszym czasie koń może przejść klusem 2 km. ciągnąc ciężar 450 kg., względnie przy zaprzęgu parokonnym — 900 kg. (waga wozu wraz z obciążeniem) bądź

## Pogrzeb Prymasa Meksyku.

Zmarły na wygnaniu w San Antonio Prymas i Arcybiskup meksykański Mgr José Mora'y del Rio, pochowany został z prawdziwie królewską dostojnością. W celu oddania ostatniej posługi ziemskiej wielkiemu mężowi Meksyku przybyli dwaj Arcybiskupi, dziesięciu wygnanych Biskupów, oraz setki i tysiące wypędzonych z kraju księży, zakonników i wierzni. Orszak pogrzebowy tworzyli nieprzejrzane tłumy katolików i niekatolików.

Zwłoki złożone były w starej, historycznej katedrze San Fernando. Mszę św. żalobną śpiewał chór, złożony z 60 wygnanych meksykańskich studentów teologii. Mowy pogrzebowe wygłosili Arcybiskup z Michoacan, Mgr. L. Ruiz, po hiszpańsku i Arcybiskup z San Antonio, Mgr. Artur J. Drossaerts, po angielsku.

Arcypasterz z San Antonio mówił m. in.:

— W Meksyku do księży strzela się dziećmi jak do psów, albo wypędza się ich z ojczyzny bagnami Calles. Mają oni być wrogami rządu. Ale Calles twierdzi, że w Meksyku niema żadnego prześladowania religijnego. Dzisiaj jednak stoimy u stóp otwartej trumny ostatniej i największej ofiary prześladowania meksykańskiego — religijnego, które, jak mówi Calles, nie istnieje. Jemu to, Prymasowi kraju, sądzonem było umrzeć śmiercią najokrutniejszą ze wszystkich.

Po uroczystej Mszy św. na cmentarzu San Fernando pociągnął orszak pogrzebowy, liczący dwie milie długości. Śmiertelne szczytki wielkiego Prymasa meksykańskiego spoczęły na razie w San Antonio, oczekując, aż w umiłowanym kraju znów wyblje godzina wolności, która umożliwi złożenie zwłok wygnanicy w krypcie katedry w Meksyku.

przenieść ciężar na szczyt stromej pochyłości na przestrzeni 1.000 m.

c) Próba odporności winna wykazać, w jakim najkrótszym czasie koń może przejść bez wyczerpania dystans 10 km., ciągnąc ciężar 450 kg., względnie przy zaprzęgu parokonnym 900 kg. bądź niosąc ciężar wagi 80 kg. dla 3-letnich ogierów i wałachów względnie 100 kg. dla 4-letnich i starszych ogierów i wałachów; klacze o 10 kg. mniej.

W każdej próbie dzielności ustanawia się trzy nagrody: I-a w sumie 100 zł., II — w sumie 50 zł., III — 25 zł. Konie o udowodnionem dokumentami pochodzeniu otrzymują prócz nagrody dodatki.

## Ciężki stan zdrowia Czang-Tso-Lina.

O zdrowiu Czang — Tso — Lina brak oficjalnych wiadomości. Prasa japońska podaje dopiero obecnie, że marszałek wskutek rany w głowie nie odzyskał przytomności, co wskazywałoby, że uległ on silnemu wstrząśnieniu mózgu.

Wskutek kontuzji niebezpieczeństwo gangreny groziło prawej ręce marszałka. Podobno rękę tę amputowano.

„Petit Parisien” dowiadyuje się, że marszałek Czang—Tso—Lin poddał się amputacji prawego ramienia. Po operacji chory przytomności nie odzyskał.

Podobno zamach na poiąg wiozący Czang—Tso—Lina był dokonany nie za pomocą bomb, ale min, które wybuch spowodowały przez połączenie elektryczne.

## ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

CZERWIEC

11

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Barnaby Ap.  
Jutro: Jana W. O.Wschód słońca 5.16  
Zachód słońca 19.55

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur aptekę Śmigielskiego  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

## Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od  
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki  
i soboty od 4-ej do 6-ej.

## Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-jej  
wieczorem.

## Polski Radjo-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od  
4-ej do 6-jej wieczorem.Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania  
Tumska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

## STAN WODY — WISŁA.

Kraków 9.6 — 221 ub. 10 cm.  
Zawichost 9.6 plus 166 ub. 5 cm.  
Warszawa 9.6 plus 204 ub. 20 cm.  
Płock 11.6 + 144 ub. 12 temp. + 19.

## B U G.

Wyszków 9.6 plus 40 ub. 5 cm.

## N A R E W.

Pułtusk 9.6 plus 88 ub. 1 cm.

## Zebrania.

Poniedziałek 11.6 o godz. 6-jej wiecz.  
Posiedzenie Miejskiego Komitetu  
W. F. i P. W. w gmachu Ratusza.

## Radjo-koncerty.

## Program na dziś.

15.00. Komunikaty.  
16.00—16.25. Odczyt p. t. O zawodzie  
dziennikarza.  
16.25—16.40. Tygodniowy przegląd komuni-  
kacyjny.  
16.40—17.05. Odczyt p. t. Poprawność  
językowa.  
17.20—17.45. Odczyt p. t. Potrzeby szkol-  
nictwa powszechnego.  
17.45—18.15. Program dla dzieci.  
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.  
19.15—19.35. Rozmaitości.  
19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.  
20.30—22.00. Kadjokronika.  
22.00. Koncert międzynarodowy.  
22.30. Komunikaty i nad program.

## Zdrowie J. E. Ks. Biskupa Płockiego.

Wskutek obiegających od paru  
dni po Płocku wieści o chorobie  
J. E. Ks. Biskupa Płockiego A. J.  
Nowowiejskiego, doniesió z radością  
możemy, że w stanie zdrowia J. E.  
nastąpiła duża poprawa.

## Rada Miejska.

W dniu 11 czerwca 1928 r. (po-  
niedziałek) o godzinie 20.30 odbędzie  
się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad obejmuje:

1. Odczytanie protokołu poprzed-  
niego posiedzenia.
2. Dalsze rozpatrywanie budżetu  
na rok 1928/29.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Wy-  
chowania Fizycznego i Przeposobienia  
Wojskowego.Jak się dowiadujemy, dzisiaj, t. j.  
w poniedziałek o godz. 6-jej wiecz.  
odbędzie się w Magistracie pod  
przewodnictwem p. Prezydenta Zbro-  
żyny zebranie Kom. Miej. Wycho-  
wania Fizycznego i Przeposobienia  
Wojskowego.Na posiedzeniu będą rozstrzyga-  
ne bardzo ważne sprawy dlatego  
obecność wszystkich członków jest  
konieczną.Przymusowe opuszczenie się na Wisłę  
hydroplanu.Dnia 6 b. m. na Wisłę pod Wy-  
szogrodem zmuszony był się opuścić  
wskutek defektu w motorze hydro-  
plan. Sensacja była w całym Wy-  
szogrodzie bardzo duża. Hydroplan  
po zdemontowaniu odstawiono do  
koleji.

## Przez słomiano poszycie dachu.

Nieznani sprawcy skradli się  
przez słomiane poszycie dachu na  
strych Stanisława Chabowskiego w  
Lesszynie Księgym, gm. Kleniewo  
i skradli różnych wiktualów oraz  
domowisny na sumę 240 zł. Ener-  
giczne śledztwo doprowadziło do  
wykrycia sprawcy, którym okazał  
się niejaki Jan Wiśniewski.

## Bezczelny złodziej.

Dnia 6 b. m. pani Jóseffe Grze-  
lak z Wilkanowa bezczelny złodziej  
Stanisław Skudlarek z miasta Koła  
wyrwał na targu w Bodzanowie to-  
rebkę, zawierającą 50 zł. w bankno-  
tach i bilonie. Skudlarka ujęła po-  
lijoja.

## Pożar.

W dniu 7 b. m. o godz. 1 po poł.  
we wsi Kozłowo gm. Majki w majątku  
W. P. Kajetana Kozłowskiego z niewia-  
domej przyczyny powstał pożar.Spłonęły wiązania dachu i dach na  
ohlewni. Straty poszkodowany oblicza  
na 400 złotych.

## Samobójstwo czy mord?

W nocy z 6 na 7 b. m. we wsi  
Konary gm. Kleniewo odebrał sobie ży-  
cie 15 letni Władysław Zieliński. Mło-  
dociany denat nosił się podobno od  
dawna ze straszonym tym zamiarem,  
który też doprowadził do skutku. Po-  
dobno zachodzi tu podejrzenie mordu.

## Wiedzą co kraść.

Z wiatraka Augusta Drejera w  
Imielnicy nieznani sprawcy skradli  
rzecz najcenniejszą, a mianowicie ga-  
zę do przewiewania mąki wartości  
200 zł.

## Amatorzy rowerów.

Panu Edwardowi Wiśniewskiemu  
z Bodzanowa skradziono rower war-  
tości 200 zł. Pomimo energicznego  
dochodzenia dotąd sprawca nie so-  
stał wykryty.Panu Stanisławowi Cyranowi  
z Peplowa skradziono rower war-  
tości 200 zł. Energiczne śledztwo  
w toku.

## CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

Kobiece pisma sportowe. Od roku  
prawie wychodzi w Warszawie pierw-  
sze i jedyne w Polsce kobiece pismo  
„Start“.Zarówno treść pisma, jak dobór ilu-  
stracji i układ graficzny zastępują  
na uwagę szerokich sfer kobiecych. „Start“  
niewątpliwie przynosi wielką korzyść  
każdej kobiecie, wskaż jej racjonalne  
drogi, któremi osiągnąć zdoła zdrowie  
i sprawność fizyczną, radość życia,  
smukłość i gibkość, oraz młody i świe-  
ży wygląd.„Start“ ukazuje się 10 i 25 każde-  
go miesiąca. Prenumerata kwartalna  
wynosi tylko zł. 2.70. Cena pojedyn-  
czego numeru w sprzedaży ulicznej —  
groszy 50.Adres Redakcji i Administracji: War-  
szawa, Górnośląska 20 konto 14558.

## Rozmaitości.

## Zgubiony ząb.

Księżnie M. należącej do najwyż-  
szego towarzystwa wiedeńskiego, a zna-  
nej z próżności i trochę skąpej, zda-  
rzyło się zgubić na balu, podczas tań-  
ca — obłuzowany, sztuczny ząb przedni.Nie namyślając się długo, księżna  
zaczęła szukać zgubionego „klejnotu“  
po sali balowej. Niestety, na próżno.Dowiedziawszy się o co właściwie  
chodzi, jeden z byłych adoratorów  
księżny, niegdyś szorstko przez nią od-  
palony, wyraził jej faryzejskie współ-  
czucie z powodu straty, którą poniosła  
i oświadczył, że dołoży wszelkich wy-  
siłków, aby zgubiony „klejnot“ odna-  
leźć. Księżna jednak odparła mu ironi-  
cznie, że zbyteczny jest jego trud i że  
wyrzeka się pośrednictwa uprzejmego  
kawalera.Obrażony ponownie był wielbiciel  
księżny, przechadzając się w kilka dni  
później po Praterze, ujrzał, leżący na  
ziemi wielki ząb wołowy. A że zemsta  
jest uczuciem słodkim, podniósł ów  
ząb skwapliwie, włożył do koperty  
i posłał księżnie.Jak... przeciagnęła mu się  
kolejnego dnia otrzymał  
z powrotem ząb, do którego dołączony  
był bilecik księżny, brzmiący jak na-  
stępuje:„Przejmność pańska jest wprost  
wzruszająca. To zaś, że pan zdecydow-  
wał się dla mnie nawet na wyrwanie  
sobie zęba, czyni z pana prawdziwego  
bohatera“.Najczęstsze nazwiska w Czecho-  
słowacji.Jak obliczono, w Czechosłowacji  
nazwiskiem najpospolitszym jest Nowak.  
Daleko poza niem stoją nazwiska na-  
wet tak popularne, jak Benesz, Nowot-  
ny i Czerny.Nowakowie mają być w Czechach  
tak liczni, że krąży z tego powodu na-  
stępująca anegdotka:Podczas zabawy publicznej, ktoś  
wpadł na salę, wołając:— Nowak, dom twój stoi w pło-  
mieniacz!I oto cała sala wypróżniła się nagle,  
gdyż wszyscy obecni tam Nowakowie  
przerazili się alarmem i pobiegli do  
swych domów.Obecnie Nowakowie czescy postano-  
wili utworzyć związek, którego człon-  
kowie zobowiązują się popierać przede-  
wszystkiem Nowaków. A więc każdy  
Nowak ma mieć sobie za obowiązek  
kupować pieczywo u piekarza Nowaka,  
sprawiać sobie ubrania u krawca No-  
waka, mieć ślusarza, szewca, lekarza,  
adwokata, aptekarza i t. d. tylko swego  
nazwiska.Ale nawet w takim razie będzie  
miał tylko kłopot z wyborem wśród setek  
najbliższych Nowaków.

## Katolicy poeci hinduscy.

Niedawno na rynku księgarskim Indji  
zjawił się zbiór poezji p. t. „Gitavaly“  
katolickiej poetki hinduskiej, Marji  
Thettam. Wstęp napisany przez pewne-  
go poganina, nazywa Marję Thettam  
jedną z największych współczesnych  
poetek hinduskich. Wśród poetów hin-  
duskich wysuwa się także na czoło  
Cherijan Mapilla, autor poematu p. t.  
„Sri Jesu Vijayam“ (Zwycięstwo Chry-  
stusa) w języku tamulickim. Dzieło to  
ma 3500 stron. Znawcy literatury hin-  
duskiej stawiają Mapilla obok Dantego  
i Miltona.

## Uroczystości Wioślarskie w Płocku.

## Wrażenia ogólne.

W dniu wczorajszym centone po-  
wszechnie i posiadające tak piękne  
tradycje nasze Płockie T-wo Wiośl-  
arskie obchodziło uroczystości pod-  
niesienia flagi i rozpoczęcia tym sym-  
bolicznym aktem swego sezonu  
sportowego.Uroczystości towarzyszyła dość  
piękna pogoda.Całość obchodu sprawiła na uczest-  
nikach i widzach poważne wrażenie  
i stwierdzić było można rzetelną pra-  
cę zarówno Zarządu jak i wszystkich  
członków nad z każdym dniem wię-  
cej kzepnącą przyszłością T-wa oraz  
jego obecnym pomyślnym rozwojem.  
To też nie wątpimy, że pewne za-  
awansowanie się w wydatkach T-wa  
nie podlegnie żadnym trudności fi-  
nansowych, gdyż sympatyczni nasi  
wioślarze nie pozwolą napewno  
na to.Nabożeństwo w Bazylice i po-  
święcenie sztandaru.Po zbiórce w lokalu T-wa (Ko-  
legialna, 8) w swartych szeregach  
podążyli nasi wioślarze na godz. 9-tą  
rano do Bazyliki Katedralnej. Pięk-  
ne ich według nowej formy przepi-  
sowej mundury radowały oczy. Go-  
dzi się tutaj zaznaczyć, że mundury  
te są uszyte na wzór podobnej for-  
my międzynarodowej.Punktualnie o godz. 9-jej rano ks.  
prałat St. Figielski przed Wielkim  
Ołtarzem odprawił na intencję T-wa  
Mszę św., a o godz. 9 min. 45 J. E.  
ks. biskup L. Wetmański, Sufragan  
Płocki dokonał poświęcenia wspoma-  
nego nowego sztandaru T-wa, wyko-  
nanego według projektu prof. C. Idź-  
kiewicza. Projekt ten ofiarował T-wu  
b. prezes pan sędzia J. Rokitiński.Sztandar wykonany został arty-  
stycznie w Zakładzie Anioła Stróża  
i zachwyca oko zarówno bogatą ma-lerją, jak i przepysznym haftem sym-  
boliki wioślarskiej. W stosunku do  
wysokiej wartości wykonania sztand-  
aru koszt jego jest niewielki i pra-  
wie w całości został już zapłacony.Rodzicami chrzestnymi były trzy  
pary, a mianowicie: w pierwszej pa-  
rze b. prezes T-wa p. Antoni Goś-  
cicki i p. Stefania Popielawska, w  
drugiej p. Leon Janicki i p. Stani-  
sława Betleyowa, w trzeciej parze  
p. Kazimierz Staszewski i p. D-rowska  
Kosmacińska.Rodzice chrzestni ufundowali pię-  
ny złoty gwóźdź pamiątkowy, na któ-  
rym widnieje napis: „Pod Boską Opie-  
ką ku chwale Ojczyzny na chwałę  
i pożytek T-wa“.Po nabożeństwie od ołtarza wy-  
głosił przemówienie dostojny Cele-  
brans, ks. prał. Figielski, który na-  
wiązując do słów Ewangelii św. Ma-  
teusza, że obok tężyzny cielesnej a ra-  
czej jako jej skutek musi i winna  
następować tężyzna moralna, której  
wykładnikami są 4 rzeczy kardyna-  
lne: Rostropność, sprawiedliwość,  
wstrzemięźliwość i mięstwo, szczegól-  
nie zaś nam wszystkim jako Społec-  
zeństwu ze względów państwowych  
i państwowych potrzebne są onoty:  
Rostropność i mięstwo. Jak też zało-  
ga łodzi opatruje ją, bacząc przed  
podróżą, by nie była sepsuta, — rów-  
nież i w życiu ogólnem winniśmy  
zwracać uwagę na sepsucie i demo-  
ralizację i takowe wypłeniać odrazu  
i radykalnie.Po poświęceniu sztandaru J. E. ks.  
biskup Wetmański raczył przemówić  
ciepło i serdecznie do zebranych wio-  
ślarzy, przypominając im hasła, pod  
którymi się zrzęśli oraz wielkie  
cele służby Bogu i Ojczyźnie, jakie  
w każdej pracy naszej przyswiecać  
wszystkim powinny.Podczas nabożeństwa śpiewał chór  
pod batutą prof. Sienki, a panie sę-  
dnie Staszewska i Stanisławowa  
Domańska wykonały dwie pieśni  
„Pod krucyfiksem“ i „Ave Maria“  
Saint Saensie, zaś pan int. A. W.  
Kowalski odegrał ze zwykłym arty-  
zmem solo strypowe, a mianowi-  
cie Arje z Bacha i „Ave Maria“  
Bacha w układzie Gounauda.

## Flaga z szafirowym krzyżem.

Po nabożeństwie nasi wioślarze  
pomaszerali ul. Mostową, a potem  
Bulwarem Wolności do pięknie przy-  
branej flagami przystani.Po zakończeniu mowy dumnie  
podniosła się na maszt flaga Towar-  
zystwa, lekki wietrzyk rozwinął  
ją tryumfalnie, a chór T-wa, słynna  
„Duda“ pod batutą prof. Sienki od-  
spiewał „Hasło Wioślarskie“.W ten to sposób rozpoczął się  
u nas sezon wioślarsko-żeglarski na  
Wisłę.

## Ślubowanie.

Po otwarciu przystani Prezes  
T-wa, mec. Stef. Olssański odczytał  
ślubowanie przed sztandarem, które,  
kłęsąc, ohergały p. Kawiecki w imie-  
niu wszystkich powtarzał:„Ślubujemy — brzmiało w ci-  
szy — na sztandar nasz ukochany,  
że zawsze wiernie przy nim stać bę-  
dziemy, dbając o dobro Towarzy-  
stwa i rozwój sportu wodnego, prze-  
strzegając zasad etyki i honoru, pa-  
miętając, że wszystko o robić bę-  
dziemy, ma iść ku większej chwale  
i dla dobra ukochanej matki Ojczy-  
zny naszej! Amen!“.Po ślubowaniu prezes Olssański  
wygłosił piękną i treściwą mowę, w  
której rzutując ważniejsze etapy od  
założenia T-wa rozwinął barwną tę-  
żozę nadziei, że może już niedługo  
jest czas, aby wioślarze Płockcy zdo-  
bywszy Wisłę wyruszą i na Morze,  
gdyż powstaje obecnie nowa sekoja  
żeglarska.W tem miejscu „Duda“ odśpie-  
wała przepiękną „Modlitwę“ Mo-  
niuszki, z kolei Komandor Seko-  
ji Żeglarskiej dyr. T. Skarzyński w krótkiej  
mowie wykonał doniosłość, zna-  
czenie powstania Seko-  
ji.

## Chrzest „Wiru“.

Z kolei ks. kan. prof. H. Godlew-  
ski kapelan Towarzystwa dokonał  
poświęcenia niedawno nabytej czwór-

ki wyścigowej „Wir“, której rodzi-  
cami chrzestnymi byli: Inż. J. R. Ty-  
rała i p. Juljuszowa Kawiecka.

Otwarcie Sekcji Żeglarskiej i chrzest  
„Lilla“, „Rezy“ i „Ewy“.

Następnie zaś ks. kan. Godlewski  
dokonał poświęcenia dwóch żaglówek  
(yolek) nowo nabytych przez sekcję.  
Yolkom nadano imiona bohaterów  
Słowackiego „Lilla“ a drugiej „Rosa“.  
Pierwszą do chrztu trzymał Starosta  
Płocki, P. Antoni Pinakiewicz z Pa-  
nią Prezydentową Stefanową Zbro-  
żynową, a drugą p. Prezydent Stefan  
Zbrożyna z p. wice-starostą  
Staszewską. Zaraz potem ks. kan.  
Godlewski poświęcił także prywatną  
żagłówek dyr. Skarżyńskiego „Ewa“,  
którą trzymali do chrztu Dyrektorka  
pani Marcelina Rościszewska i bry-  
gadjer p. Mochnacki.

Poświęcenie łodzi szkolnych „Gdyni“  
i „Jagiellonki“.

Podczas gdy różne łodzie rozpo-  
częły wyjeżdżać na Wisłę, a żagłówki  
na szmaragdowej toni uwijały się  
jak piękne białe motyle — dokonano  
poświęcenia dwóch łodzi szkolnych,  
a mianowicie: „Gdyni“ — I Gimn.  
Żeńsk. im. Hetm. R. Zółkiewskiej  
i „Jagiellonki“ — I Gimn. Męsk. im.  
Króla Władysława Jagiełły. Rodzica-

mi pierwszej byli p. D-wa Frankow-  
ska i p. Olszański, a drugą p. pre-  
zesowa Rokitnicka i nac. p. Kozłowski.

Po tych uroczystościach i defila-  
dzie łodzi nasi wioślarze i żeglarze,  
złożywszy sobie życzenia „dobrego  
sezonu“ powrócili na kładkę przetrw  
do miasta.

Regaty wewnętrzne.

O godz. 3-ej rozpoczęły się pier-  
wsze tegoroczne wewnętrzne regaty  
wioślarskie.

Biegów było pięć. Zwycięstwo w  
Biegach odniosły:

W biegu czwórki półwyścigowych  
załoga pod sterem p. Z. M. Paproc-  
kiego w składzie: D. Kowalski, J.  
Dobrowolski, M. Kozłowski i J.  
Relic.

W biegu pań (dwójki podwójne)  
załoga pod sterem p. Z. Smolew-  
skiego w składzie: J. Wojtulanisowa  
i W. Leśkiewiczowa.

W biegu dwójek podwójnych  
(panów) załoga pod sterem p. Ostara  
Kobera w składzie: M. Sobociński  
i B. Elżanowski.

W biegu dwójek podwójnych  
(panów) załoga pod sterem p. W.  
Jagodzińskiego w składzie: D. Ko-  
walski i M. Kozłowski.

W biegu jedynek wyścigowych  
p. Juljusz Kawiecki pobili zeszlorocz-

ny swój czas o 7 i pół sekundy, zy-  
skując nagrodę.

Jury sędziowskie stanowili pp.:  
Leon Janicki, Antoni Gościński, Ka-  
zimierz Staszewski, dr. Władysław  
Kosmaciński, inż. J. R. Tyrała, pułk.  
Z. Lecewicz, J. Staszewski i Z. W.  
Paprocki. Arbitrem był inż. K. Au-  
gustynowicz, pomocnikiem arbitra p.  
H. Makowski, a starterem p. St. Ja-  
gedziński.

Wieczornica.

O godz. 9-ej wiecz. w salonach  
T-wa zebrał się nasi wioślarze i wio-  
ślarki na wspólną wieczornicę, pod-  
czas której rozdało zwycięzcom na-  
grody (żetony) i wygłoszono szereg  
okolicznościowych toastów. W mi-  
łym i radosnym nastroju powstało  
od stołów biesiadnych, winszując so-  
bie tak pięknego i uroczystego dnia,  
który stanie się napewno ważnym  
etapem w rozwoju T-wa. Na wspólnych  
tanach i pogadance spędzono  
czas do późnej nocy.

Artystyczna szpica sztandaru.

Godzi się zaznaczyć, że nowy  
sztandar wioślarski osadzony jest na  
masywnym drzewcu, któremu jednak  
brak t. zw. szpicy.

Projekt tej szpicy w układzie  
prof. C. Idźkiewicza ofiarował T-wu  
p. Karol Popielawski, niestety, brak

funduszy nie pozwolił na realizację  
tej przepięknej i wysoce wartości-  
wej kompozycji.

Sztandar Warsz. T-wa Wioślarskiego.

Ufundowanie obecnego wspania-  
łego sztandaru P. T. Wioślarskiego  
przychodzi na pamięć wzbudzający  
fakt braterskiej zgody i miłości to-  
warzystw wioślarskich polskich.

Oto mało, zapewne, kto wie, że  
do dnia wczorajszego nasze Płockie  
T-wa Wioślarskie nie miało sztandaru.  
Sztandarem którym się posługiwało T-wa  
był tylko pożyczony mu przed paru  
laty przez Warsz. T-wa Wioślarskie  
Flagę tę Warsz. T-wa Wioślarskie  
przed wojną otrzymało w darze wła-  
śnie od Płockiego T-wa Wioślarskie-  
go i gdy nasi wioślarze zubożeni  
przez wojnę nie mieli sztandaru, przy-  
wiozła go im specjalna delegacja sto-  
leczna.

Była to wzbudzająca uroczystość,  
jakiej opis znajduje się w rocznikach  
ówczesnego „Kurjera Płockiego“.

Obecnie nadszedł czas, kiedy  
nasi wioślarze mogli swrcoić sztandar  
bratniemu Klubowi stołecznemu.

W każdym razie na tym pięknym  
fakcie iśoi się hasło wioślarskie,  
zamknięte tak wymarzoną dwu-  
wierszu:

„Nasze hasło, nasza broń —  
„Miłość, Zgoda, Bratnia Dłoń!

## OSTATNI WYRAZ DOBROCI

Papierosy GABINETOWE

Do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

# Szczepana Praszekiewiczza

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183.

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie  
usuwa „Esencja Chinowo-  
Chmielowa“ i „Mydło Chi-  
nowo - Chmielowe“ (z Ko-  
gutkiem). Sprzedają apteki  
składy apteczne, Główny  
skł d Apteka Gąseckiego,  
ul. Freta Nr. 16

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## „Chłopcy do wynajęcia“

komedjo-satyra w 8 u aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Pełna olśniewających efektów groteska p. t.

## Czerwony Pirat

W roli głównej ROD LA ROCYNE, znany z filmów: „Zmartwych  
wstanie“, — „DDziesięcioro Przykazań“ i innych. Szalony roz-  
mach inscenizacji.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

S  
F  
I  
N  
K  
S

S  
F  
I  
N  
K  
S

N  
O  
W  
O  
Ś  
C  
I

## NAJTANIEJ

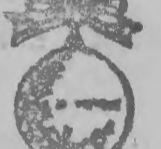
w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockiem Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 5  
ŻELAZO, PODKOWIANKI, HACELE, GWOŹ-  
DZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze,  
jak i wszelkie wyroby żelazne galanteryjne.

Gniezno



M. GUTKIND



## ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład  
został zaopatrzony w najświetsze materiały krajowe  
i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garni-  
tury sportowe, wizytowe i pałta według ostatnich  
modeli. Krój wykwinny!

„Szwajcarskie gorzkie  
zioła“ są naturalnym la-  
godnym środkiem prze-  
czyszczającym, ułatwia-  
jącym funkcje organów  
trawienia i działającym  
przeciwko otyłości.  
„Szwajcarskie gorzkie  
zioła“ pobudzają apetyt.  
Sprzedają apteki i skła-  
dy apteczne po zł. 1.50 za  
pudełko. Skład główny a-  
pteka A. GĄSECKIEGO  
w WARSZAWIE UL.  
LESZNO 41. Wysyłamy  
najmniej 2 pudełka po  
otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z  
przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie  
zioła“ (z marką „Kogut“)  
są stosowane przy cho-  
robach żołądka, kiszek,  
obstrukcji, kamieni żół-  
ciowych.

Fortepian w dobrym stanie  
i małe skrzypce doskonałe  
są do nabycia. Wiadomość w  
Admin. „Dz. Pł“.

Zginęło 5 sztuk weksli wy-  
stawionych in blanco po  
50 zł każdy, płatnych w ter-  
minach 15 lipca, 15 sierpnia,  
15 września, 15 października,  
i 15 listopada 1928 r. wysta-  
wionych przez Wacława Kar-  
czewskiego zamieszkałego w  
Wyszogrodzie i datowane w  
Wyszogrodzie. Niniejszem  
weksle unieważnia się. Za-  
strzeżenia prawne poczynio-  
no. Wyszogrod 6 czerwca  
1928 r. Wacław Karczewski!  
463

Zgubiono portfel i ksią-  
żeczkę wojskową wydaną  
przez P. K. U. Płock na imię  
Jana Chudzyńskiego miesz-  
k Kowalewka, gm. Brwilno,  
rocznik 1904. 472

Skradziono portfel zawie-  
rający książeczkę wojsko-  
wą wydaną przez P. K. U.  
Płock rocznik 1883 i dowód  
osobisty wydany przez Sta-  
rostwo Płockie na imię Noj-  
ka Zawieruchy miesz-  
ka Płocka. 464



Matki!

Żądacie w apte-  
kach i skład, apt.  
hygieniczn. przy  
sytki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)  
utrzymującej cia-  
ło dziecka w zdro-  
wiu i czystości.

Pudełko 50 gr,

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyra: łustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kobarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolejalna 8 Tel. 168